

# Rola mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych w kształtowaniu dziedzictwa kulturowego na obszarze wschodniego pogranicza województwa podkarpackiego

Małgorzata Skulimowska

<https://orcid.org/0000-0001-9839-253X>

Zakład Kartografii i Turystyki Historycznej, Instytut Historii, Uniwersytet Rzeszowski

**Zarys treści:** Celem artykułu jest przedstawienie roli mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych w kształtowaniu dziedzictwa kulturowego oraz obecnego znaczenia ich spuścizny dla turystyki kulturowej. Na początku artykułu przedstawione zostały historyczne i geograficzne uwarunkowania osadnictwa poszczególnych grup narodowościowych i etnicznych na badanym obszarze. Następnie zarysowano problematykę zmian w jego strukturze ludnościowej po drugiej wojnie światowej oraz wpływ tych zmian i polityki państwa na stan zachowania wielokulturowego dziedzictwa. Ostatnią część artykułu poświęcono roli, jaką pełnią obecnie obiekty świadczące o różnorodnym dziedzictwie kulturowym, ze szczególnym uwzględnieniem szlaków kulturowych. Zasadnicza część tekstu oparta została na badaniach terenowych, które autorka prowadzi w tym regionie od kilku lat.

**Słowa kluczowe:** dziedzictwo kulturowe, turystyka kulturowa, wielokulturowość, mniejszości narodowe, mniejszości etniczne, mniejszości religijne

**Abstract:** The paper aims to discuss the role of national, ethnic, and religious minorities in shaping cultural heritage and the significance of their patrimony for cultural tourism. The argumentation opens with the overview of historical and geographical conditions of settlement of various national and ethnic groups in the area in question. What follows is the outline of changes in the population structure of the region after World War II and the impact of these changes together with the state policy on the state of preservation of its multicultural heritage. The last section of the paper deals with the role currently played by objects testifying to the region's diverse cultural heritage, particularly regarding cultural routes. The core part of the paper is based on field research carried out in the area by the author for the last several years.

**Keywords:** cultural heritage, cultural tourism, multiculturalism, national minorities, ethnic minorities, religious minorities

## Wprowadzenie

Turystyka i kultura są ze sobą ściśle związane i wzajemnie na siebie oddziałują. Na przestrzeni wieków to właśnie ludzie należący do różnych narodowości, grup etnicznych i wyznań religijnych tworzyli kulturę i jej dobra materialne oraz niematerialne. Świadectwem tego są różnorodne wyznaniowo i architektonicznie świątynie, dawne cmentarze, na których obok siebie chowano prawie wszystkich mieszkańców niezależnie od narodowości czy wyznania (oprócz Żydów). To także dobra niematerialne, takie jak folklor, obrzędy,

zwyczaje, a nawet kuchnia. Wszystkie te elementy tworzą dziedzictwo kulturowe, które sprzyja rozwojowi turystyki. Dzięki istnieniu dóbr kultury turystyka się rozwija, kultura inspiruje też do tworzenia nowych form podróży. Natomiast dzięki turystyce dobra kultury są popularyzowane i chronione. Jednym z najstarszych rodzajów turystyki były pielgrzymki, bowiem już w starożytności odbywano wędrówki do miejsc świętych. Obecnie stanowią one podstawę jednej z form turystyki kulturowej: turystykę religijno-pielgrzymkową. Pod koniec XX w. turystyka kulturowa

stała się jednym z najbardziej popularnych rodzajów podróży na świecie, a zarazem przedmiotem badań naukowych.

Podstawę turystyki kulturowej stanowią elementy związane z dziedzictwem kulturowym, jak również elementami kultury współczesnej. W związku z powyższym najatrakcyjniejsze dla turystów są miejsca, które posiadają zróżnicowane walory antropogeniczne. Z uwagi na czynniki geograficzne i historyczne niektóre regiony Polski wyróżniają się pod tym względem i mogą pochwalić się wielokulturową spuścizną, którą udało się zachować. Jednym z takich regionów jest Podkarpacie, a w szczególności jego wschodnia część. Obszary objęte niniejszym badaniem to powiaty leżące przy wschodniej granicy Polski, tj. lubaczowski, jarosławski, przemyski, bieszczadzki oraz leski, obecny w tym zestawieniu również ze względu na wcześniejszą przynależność administracyjną. Materiał badawczy stanowiły głównie obiekty sakralne świadczące o wielokulturowej historii wschodniej części Podkarpacia, czyli cerkwie, synagogi i kościoły ewangelickie. Głównym celem opracowania było określenie roli mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych w kształtowaniu dziedzictwa kulturowego tego regionu.

### Uwarunkowania historyczne i geograficzne

Od wieków tereny wschodniej części Polski stanowiły obszar, o który toczyły się walki między narodami oraz grupami religijnymi. Brak od wschodu naturalnej granicy, jaką najczęściej stanowi pasmo górskie, powodował migrację ludności. W wyniku tego na tym obszarze przez stulecia zamieszkiwali zarówno Polacy, jak i Rusini. Do XIV w. wschodnia część województwa podkarpackiego, zwana wówczas Grodami Czerwieńskimi, należała do Rusi, a następnie do Księstwa Halicko-Włodzimierskiego. Dopiero za panowania króla Kazimierza Wielkiego w XIV w. nastąpiło trwałe przyłączenie tych ziem do państwa

polskiego. Zamieszkiwali je dotąd głównie Rusini wyznający prawosławie, a od tego momentu nastąpiło ożywienie działalności osadniczej, w której brała udział przede wszystkim ludność polskiego pochodzenia, ale również w dosyć znacznym stopniu niemieckiego<sup>1</sup>. Jednakże nadal znaczna część terytorium była praktycznie bezludna, bowiem osadnicy zajmowali głównie urodzajne ziemie, a niechętnie zasiedlali regiony karpackie. W tym czasie na tym obszarze pojawili się osadnicy zwani Wołochami. Pomimo wielu podjętych badań przez naukowców z różnych krajów geneza Wołochów nie jest do końca wyjaśniona. Współcześnie istnieją dwie główne hipotezy na temat pochodzenia tej ludności, podobnie istnieje kilka teorii dotyczących migracji wołoskich, jak również czasu jej trwania. Między innymi Kazimierz Dobrowolski w swoich studiach nad kulturą ludową i nazwami miejscowymi w Karpatach twierdził, że osadnicy wołoscy pojawili się już w połowie XIII w. na południowych zboczach Karpat, a nawet na terenie Beskidu Średniego<sup>2</sup>. Roman Reinfuss natomiast twierdził, że pasterze wołoscy dotarli w rejon Karpat dopiero w XIV w., a osadnictwo wołoskie w Beskidzie Niskim zaczęło się w pierwszej połowie XV w. i trwało aż do końca XVI w.<sup>3</sup> Według innego z badaczy, Grzegorza Jawora, na tereny polskie główna fala migracji przybyła w drugiej połowie XIV w. i trwała do XVI w., docierając aż do wschodnich Moraw<sup>4</sup>.

W wyniku asymilacji pasterzy wołoskich z ludnością ruską w długim procesie historycznym wykształciła się grupa tzw. Rusinów Karpackich, z której w kolejnych wiekach wyodrębniły się społeczności

<sup>1</sup> R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990, s. 6.

<sup>2</sup> K. Dobrowolski, *Nazwy miejscowe w Karpatach Północnych*, w: *Studia podhalańskie oraz bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, oprac. W. Antoniewicz, K. Dobrowolski, W.H. Paryski, Wrocław 1970 (*Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, 8), s. 124; tenże, *O metodzie badań nad kulturą pasterską w Karpatach*, w: tamże, s. 258.

<sup>3</sup> R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, s. 9–12.

<sup>4</sup> G. Jawor, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000, s. 10–11.

Łemków, Bojków i Hucułów. Wołosi, jako ludność dwujęzyczna, posługiwali się językiem rumuńskim, jak również językiem staro-cerkiewno-słowiańskim używanym wówczas podczas liturgii w cerkwi. Dlatego też jednym z efektów asymilacji było przyjęcie religii obrządku Kościoła wschodniego. Z czasem przekształcili się z pasterzy, wędrowców w osiadłych głównie na terenach górskich rolników i pasterzy. Na badanym terenie ludność wołoska zasiedliła najpierw śródgórskie doliny Bieszczadów i Beskidu Niskiego, a w kolejnych wiekach dotarła na Pogórze Karpackie i dalej na tereny położone na Roztoczu<sup>5</sup>.

Obszar Bieszczadów był wówczas zamieszkały przez nieliczne grupy ludności rusińskiej, których religią było prawosławie. Według teorii m.in. Romana Reinfussa i Jerzego Czajkowskiego na tym terenie powstała odrębna grupa etniczna górali mieszanego pochodzenia rusińsko-wołoskiego, którą od XIX w. określano mianem Bojków. Oni sami nazywali siebie Hirniakami i Werchowycami, czyli góralami, a termin Bojko uznawali za obraźliwy, gdyż w ich języku oznaczał woły lub też handlarza wołami i solą. Kultura Bojków była prymitywniejsza niż sąsiadujących grup etnicznych. Wyróżniali się nie tylko tradycyjnym budownictwem, ubiorem, językiem, ale głównie konserwatywnym stylem życia<sup>6</sup>. Bojkowie należeli do największej grupy górali i zamieszkiwali Karpaty na długości ponad 200 km. Na zachodzie granicę z Łemkami wyznaczało pasmo Wielkiego Działu aż po dolinę Solinki. Na wschodzie natomiast doliną Łomnicy graniczyli z Hucułami.

Pomiędzy Osławą a Solinką ciągnął się pas przejściowy, na którym poza Bojkami

silne wpływy miała także inna grupa etniczna, która ukształtowała się w długim procesie historycznym – Łemkowie. Zgodnie z teorią Reinfussa w procesie tym swój udział miało osadnictwo polskie, osadnictwo ruskie oraz pasterze – nomadzi<sup>7</sup>. Łemkowie zamieszkiwali głównie Beskid Niski aż po Beskid Sądecki i tzw. Ruś Szlachecką (ryc. 1). Nazwa Łemko także przyjęła się dopiero w XIX w., gdyż sami wobec siebie używali określenia Rusin lub Rusnak. Łemkowie wykazywali wiele cech wspólnych dla górali karpackich, jednak z uwagi na sprzyjające warunki geograficzne szybciej przeszli na gospodarkę rolniczą oraz przyjęli wiele elementów z kultury polskiej i słowackiej. Między innymi język łemkowski zatracił wiele elementów gwary rusińskiej, a przyjął polskie oraz słowackie. Także architektura cerkwi łemkowskich nosi cechy zarówno wschodnich świątyń, jak i Kościoła katolickiego. Obie grupy etniczne – Bojkowie i Łemkowie, wykazywały silne poczucie odrębności kulturowej, chociaż łączyła ich jedna religia. Inne były jednak gwara, ubiór, kultura i styl życia, a przede wszystkim architektura sakralna<sup>8</sup>.

Okres panowania Kazimierza Wielkiego to również czasy sprzyjające osiedlaniu się ludności żydowskiej, tworzącej zwarte skupiska, gminy. W XV w. na terenie obecnego województwa podkarpackiego Żydzi mieszkali tylko w sześciu miastach: w Przemyślu, Sanoku, Krośnie, Jaśle, Jarosławiu i Lubaczowie. Natomiast pod koniec XVI w. było to już trzydzieści miast. Pomimo licznych ograniczeń dotyczących osadnictwa (m.in. przywileju *de non tolerandis Judaeis*) Żydzi uważali Polskę za żydowski raj (*Paradisus Iudaeorum*)<sup>9</sup>.

W 1772 r. w wyniku pierwszego rozbioru Polski m.in. ziemie lwowska, przemyska i bełska znalazły się w zaborze austriackim i utworzono na nich Księstwo

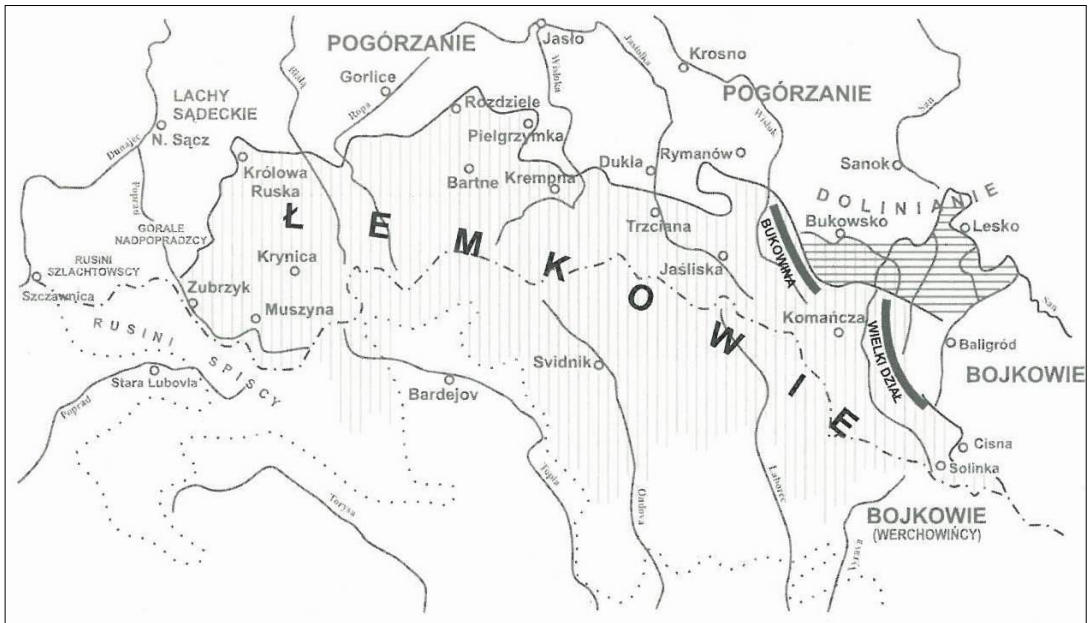
<sup>5</sup> A. Karczmazewski, *Świat Łemków. Etnograficzna podróż po Łemkowszczyźnie*, Rzeszów 2014, s. 6; J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, Sanok 1999, s. 143; tenże, *Historyczne i etniczne podstawy kształtowania się grup etnograficznych w południowej części województwa podkarpackiego*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, 9, 1969, s. 5–39.

<sup>6</sup> A. Karczmazewski, *Świat Bojków. Etnograficzna podróż po Bojkowszczyźnie*, Rzeszów 2014, s. 15–27.

<sup>7</sup> R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, s. 11–12.

<sup>8</sup> A. Karczmazewski, *Świat Łemków*, s. 5–11.

<sup>9</sup> A. Potocki, *Po tak wielu zostało tak niewiele. Żydzi w Podkarpackiem*, Rzeszów 2019, s. 8–15.



Ryc. 1. Łemkowie i sąsiednie grupy etnograficzne wg R. Reinfussa. Stan z 1936 r.  
Źródło: R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990, s. 14

Galicji i Lodomerii, potocznie nazywane Galicją. Zaborcy w szczególności sprzyjali Żydom mieszkającym w miastach, a nawet stwarzali im korzystne warunki do życia gospodarczego i kulturalnego w ramach tzw. reform józefińskich. Nastąpił wzrost liczebności społeczności żydowskiej w poszczególnych gminach, a w związku z tym przybywało również domów modlitw i synagog. Na przełomie XIX i XX w. wielu Żydów wyemigrowało z przeludnionych miasteczek i wsi galicyjskich, głównie do USA. W tym samym czasie wzmożła się też ich migracja do dużych miast, szczególnie tam, gdzie rozwijał się przemysł. Pod koniec XIX w. aż w 72 miastach powiatowych Galicji ludność żydowska stanowiła blisko połowę mieszkańców<sup>10</sup>. Najliczniejszą gminą żydowską na terenie obecnego województwa podkarpackiego był kahał w Przemyślu<sup>11</sup>.

Rządy austriackie sprzyjały także Cerkwi unickiej, która była oficjalnie uznawana i popierana, w przeciwieństwie do prawosławnej, uważanej za prorosyjską. Cesarzowa Maria Teresa nakazała unitów nazywać grekokatolikami, co świadczyło o zrównaniu ich praw z katolikami rzymskimi<sup>12</sup>. Również w tym okresie powstała znaczna część istniejących do dziś cerkwi w województwie podkarpackim<sup>13</sup>.

W latach 1782–1789 nastąpiła kasata klasztorów, w wyniku której Austriacy przejęli obiekty i liczne dobra ziemskie należące do poszczególnych zakonów. Większość tych budynków przekazano na potrzeby wojska oraz administracji. Pozostałą część oddano osadnikom niemieckim w ramach zaplanowanej akcji osadniczej, tzw. kolonizacji józefińskiej, bowiem jednym z elementów polityki zaborcy było osiedlanie na zajętych ziemiach ludności nastawionej lojalnie wobec

<sup>10</sup> Tamże, s. 11.

<sup>11</sup> J. Błoński, *Zaginiony świat. Historia Żydów przemyskich*, Przemyśl 2008, s. 18–23.

<sup>12</sup> R. Bańkosz, *Cerkwie Szlaku Ikon*, Krosno 2010, s. 50–69.

<sup>13</sup> Informacje na podstawie badań terenowych oraz danych Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Austrii (głównie Niemców oraz Czechów). Miało to wpłynąć na szybsze podporządkowanie zagarniętych ziem, a także podnieść poziom gospodarczy regionu. Osady kolonistów lokowano obok istniejących wsi. Pośród nowych osadników największą grupę wyznaniową stanowili protestanci (w tym luteranie i kalwini), którzy budowali na zajętych terenach nowe świątynie na mocy patentu tolerancyjnego wydanego w 1781 r. przez cesarza Józefa II<sup>14</sup>. Patenty józefińskie zapewniały również wiele przywilejów prawnych i finansowych dla osadników pochodzenia niemieckiego. Dzięki nim rozpoczął się masowy napływ kolonistów z Austrii i Niemiec na tereny ówczesnej Galicji. W latach 1783–1784 odnotowano największą ich liczbę. Choć akcję kolonizacyjną zakończono w 1789 r., to na obszarze Galicji nadal powstawały nowe osady niemieckie. Spis przeprowadzony w 1900 r. wykazał istnienie 53 nowych osad niemieckich, które założono już po oficjalnym zakończeniu kolonizacji józefińskiej<sup>15</sup>.

Najwięcej kolonii powstało na terenie Galicji Wschodniej. W dawnych dobrach dobromilskich głównymi osadami niemieckimi były: Bandrów-Kolonia, Steinfels (Stebnik), Falkenberg (Hujsko), Hochberg (Makowa-Kolonia), Siegenthal (Berehy Dolne), Prinzenthal (Smereczna), Engelsbrum (Huczko), Rosenberg (Pietnice) oraz Obersdorf (Wolica). Przybyśze niemieccy byli protestantami różnych rytów, jak również katolikami. Przy zakładaniu kolonii kierowano się zasadą, żeby w jednej osadzać rodziny tej samej religii i obrządku: luteranów, kalwinów albo katolików. Kolonie niemieckie, których mieszkańcy byli ewangelikami, tworzyły gminę (zbór). Przykładem takiej ewangelickiej gminy wyznaniowej może być Bandrów-Kolonia, do której należały miejscowości: Steinfels, Hochberg, Siegenthal,

Prinzenthal oraz Obersdorf. Na potrzeby religijne wybudowano tam drewniany zbór oraz szkołę, które odnotowano już w 1788 r.<sup>16</sup> Z uwagi na duże odległości między wsiami w późniejszych latach zaczęto budować domy modlitw także w innych koloniach. Natomiast jeśli chodzi o pochówek, to przez wiele lat ludność niemiecka chowana była na cmentarzach innych wyznań. Dlatego obecnie można napotkać nagrobki ewangelickie zarówno na cmentarzach greckokatolickich, jak i katolickich. Dopiero na początku drugiej połowy XIX w. powstał pierwszy w regionie cmentarz ewangelicki, obok świątyni w Bandrowie-Kolonii. W dawnych dobrach kameralnych lubaczowskich w ramach kolonizacji józefińskiej założono dziesięć osad. Parafia ewangelicka została utworzona w Reichau (Podlesie) i składała się z siedmiu miejscowości: Deutschbach (Polanka Horyniecka), Einsingen (Dziwęcierz), Felsendorf (Dąbków), Lindenau (Lipowiec), Rehberg (Pyszówka), Smolin-Deutsch oraz Ostrowiec. W siedzibie parafii, w Reichau, w 1856 r. wzniesiono kościół ewangelicki wraz z domem pastora, w Felsendorfie zaś także został wybudowany zbór ewangelicki. W trzech koloniach na tym terenie mieszkali wyłącznie katolicy, tj. w Burgau (Karólówka), Fehlbach (Potok Jaworowski) oraz Freifeld (Kowalówka)<sup>17</sup>.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej ludność zamieszkująca te tereny była bardzo zróżnicowana, zarówno pod względem narodowościowym, jak i kulturowym. Odradzające się państwo polskie było podzielone, bowiem 123 lata rozbioru politycznego i gospodarczego znacznie wpłynęły na mieszkańców poszczególnych regionów. Tereny zaborów różniły się pod względem organizacji administracyjnej i systemu prawnego,

<sup>14</sup> H. Ossadnik, *Ewangelicko-augsburska gmina religijna w Bandrowie Kolonii w świetle ksiąg metrykalnych z lat 1788–1939*, „Płaj”, 19, 1999, s. 33–61.

<sup>15</sup> S. Kryciński, *Kolonizacja józefińska w Galicji*, „Potoniny”, 84, 1984, s. 20–32.

<sup>16</sup> A. Potocki, *Zaginiony świat bieszczadzkiego kresu. Bojkowie, Żydzi, Polacy, Niemcy i Cyganie*, Rzeszów 2017, s. 326.

<sup>17</sup> Z. Kubrak, *Osadnictwo*, w: *Ziemia lubaczowska*, red. P. Rydzewski, Lublin 2015, s. 18–20.

przepisów podatkowych, handlowych i innych, a sami mieszkańcy mieli różne przyzwyczajenia i styl życia. Brak łączności gospodarczej i kulturowej pogłębiał kryzys w nowym, odradzającym się państwie polskim. Tak jak dla Polaków pierwsza wojna światowa była szansą na odzyskanie niepodległości, tak Ukraińcom dała szansę na jej uzyskanie. W latach 1918–1920 na terenie Galicji Wschodniej istniało niepodległe państwo – Zachodnioukraińska Republika Ludowa, w którym główną religią był grekokatolicyzm. Na badanym terenie narastał konflikt polsko-ukraiński związany ze sporem o przynależność narodową i etniczną ziem w Galicji.

Według spisu z 30 września 1921 r. ówczesne województwo lwowskie ogółem zamieszkiwało około 27 tys. osób, w tym narodowość polską podało ponad 56,6 proc. osób, rusińską 35,9 proc., żydowską 7 proc., niemiecką 0,5 proc. i inną 0,07 proc. Inaczej te dane wyglądały w czasie spisu, gdy weźmie się pod uwagę wyznanie. Zgodnie z deklaracją rzymscy katolicy stanowili 46,5 proc., grekokatolicy 41 proc., wyznania mojżeszowego było 11,5 proc. mieszkańców, ewangelicy to 0,5 proc., a prawosławni jedynie 0,05 proc. Pozostały odsetek stanowiła ludność innych wyznań chrześcijańskich (m.in. mariawici, staroobrzędowcy, adwentyści, baptyści, menonici, badacze Pisma Świętego) oraz innych wyznań (m.in. mahometanie, karaimi, agnostycy), a także osoby, które nie określiły swojego wyznania podczas spisu<sup>18</sup>.

Ten swoisty konglomerat kulturowy najlepiej obrazował też krajobraz miast i wsi, gdzie świątynie należące do różnych wyznań często budowane były zaledwie kilkaset metrów od siebie. W panoramie miasteczek obok wież kościelnych dominowały kopuły cerkwi, a nieopodal widać było również budynek bożnicy żydowskiej.

Przed 1939 r. na badanym obszarze istniało niewiele miast oraz wsi, które byłyby jednolite narodowościowo albo wyznaniowo. Warto jednak zaznaczyć, że w jednym z ostatnich przedwojennych spisów z 1931 r. nie pytano o narodowość, tylko o język i wyznanie, stąd też trudno jednoznacznie określić strukturę narodowościową tego obszaru przed wybuchem drugiej wojny światowej<sup>19</sup>. Na potrzeby administracyjne przed wojną, jak również w okresie powojennym, jako kryterium przyjmowano, że wyznanie grekokatolickie czy też prawosławne jest równoznaczne z narodowością ukraińską, a rzymskokatolickie odnosiło się do Polaków. Również tzw. kolonie niemieckie tylko w kilku przypadkach zachowały swoją odrębność narodowościową. Szczególnie wśród katolików pochodzenia niemieckiego zamieszkujących odosobnione kolonie bardzo szybko zaczął się proces wynaradawiania. Między innymi spis z 1921 r. nie zawierał już danych o Niemcach w Engelsbrum (Huczko), bowiem ludność zamieszkująca tę miejscowość uległa całkowitej polonizacji. Część dawnych niemieckich nazw kolonii w wyniku polonizacji została zmieniona już przed wojną, a na powojennych mapach nie było ani jednej.

### Sytuacja po drugiej wojnie światowej

Zniszczenia wojenne, holocaust ludności żydowskiej, a na końcu przesiedlenia ludności ukraińskiej w znaczący sposób wpłynęły na sytuację społeczną i znaczne straty w dziedzictwie kulturowym regionu. Pierwsze lata po zakończeniu wojny to okres najostrej zarysowanych ruchów migracyjnych na terenie obecnego województwa podkarpackiego. Wśród powodów przemieszczeń wskazywano przede wszystkim czynniki polityczne, ale również ekonomiczne oraz kulturowe. Ważne znaczenie w zmianie struktury zaludnienia

<sup>18</sup> Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych, t. 13: Województwo lwowskie, Warszawa 1924.

<sup>19</sup> Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008, s. 16.

tych obszarów miały przede wszystkim wysiedlenia dotychczasowych mieszkańców tych terenów i osiedlenie się osób przybyłych ze wschodu. Natomiast jedną z głównych przyczyn tych migracji była zmiana granic ustalona po drugiej wojnie światowej podczas konferencji w Poczdamie w 1945 r. W jej wyniku obszar Polski znacząco się zmniejszył, przesunięto granice na zachód w zamian za odebrane ziemie wschodnie. W związku z tym nastąpiły ogromne ruchy migracyjne, które swój początek miały już w 1944 r. i trwały do 1947 r. Kolejna fala migracji przypadła na lata 1955–1959, kiedy to z łagrów i zsyłek z terenów ZSRR do kraju zaczęli wracać Polacy. Także z obszaru Niemiec wracała ludność polska wywieziona tam przymusowo do prac podczas wojny<sup>20</sup>.

Ważnym czynnikiem, który w znaczący sposób wpłynął na historię i krajobraz Podkarpacia, była przygotowana na dużą skalę operacja przesiedleńcza nazywana Akcją „Wisła”. Jej geneza miała kilka źródeł<sup>21</sup>. Jednakże jako główny powód podawano, że była przeprowadzona w odwecie za zbrodniczą działalność oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) w pasie pogranicza polsko-ukraińskiego. Niestety, w wyniku decyzji władz Polski Ludowej w trakcie tej akcji przesiedlono przymusowo także rdzennych mieszkańców Beskidu Niskiego i Bieszczadów – Łemków oraz Bojków. Podstawową przyczyną był fakt, że jako ludność wyznania greckokatolickiego uznano ich za Ukraińców<sup>22</sup>. Ogółem w latach 1945–1947 z obszaru ówczesnego województwa rzeszowskiego przesiedlono 337,6 tys. ludności ukraińskiej. Najwięcej

przesiedleńców pochodziło właśnie z obecnych powiatów przygranicznych (75 proc. ogółu przesiedlonych)<sup>23</sup>.

W wyniku dobrowolnych, a następnie przymusowych przesiedleń obszar Beskidu Niskiego i Bieszczadów przez wiele lat był prawie niezamieszkały. Niestety, to, co po wojnie zachowało się po rdzennych mieszkańcach, było sukcesywnie i celowo niszczone w kolejnych latach. Główną przyczyną była antypatia ludności polskiej zamieszkującej tereny „poukraińskie” do wszystkiego, co wiązało się z tą kulturą i religią. Dawało to wyraz w postaci celowych dewastacji i podpaleń domostw oraz świątyń. Wiele miejscowości opuszczonych przez pierwotnych mieszkańców nigdy nie zostało ponownie zasiedlonych. Opuszczone domy, budynki gospodarcze i cerkwie niszczyły lub też pozyskiwano z nich materiał budowlany, tak bardzo potrzebny w pierwszych latach powojennych.

Kolejnym ważnym czynnikiem, który spowodował znaczne straty w dziedzictwie kulturowym Polski, a w szczególności tego regionu, były ustalenia prawno-polityczne podjęte przez rząd polski wobec Kościoła greckokatolickiego. Kościół unicki został pozbawiony osobowości prawnej oraz majątku zajętego przez skarb państwa. Część cerkwi przejął Kościół rzymskokatolicki w myśl kanonicznej zasady sukcesji po obrządku greckokatolickim. Jednak nawet te działania zostały zablokowane przez rząd, bowiem zgodnie z kolejną ustawą wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych przejęło na własność państwo. W wyniku tych postanowień tuż po 1947 r. cerkwie najczęściej zagospodarowane były jako magazyny i składy różnego rodzaju materiałów, a w najgorszym przypadku służyły nawet jako obory dla zwierząt (m.in. Łopienka, Krościenko). Nieliczne świątynie zostały uratowane dzięki temu, że zaraz po wojnie użytkowały je parafie rzymskokatolickie. Warto wspomnieć, iż

<sup>20</sup> A. Maryański, *Współczesne migracje ludności w południowej części pogranicza polsko-radzieckiego i ich wpływ na rozmieszczenie sił wytwórczych tego obszaru*, Kraków 1963, s. 2.

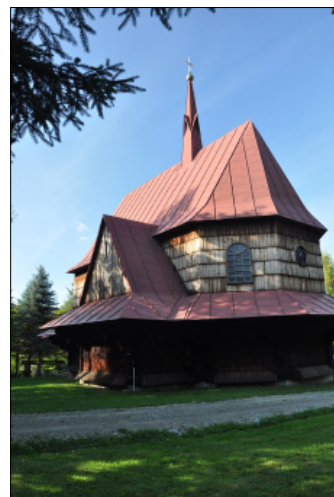
<sup>21</sup> Główne przyczyny, jak również przekazy innych badaczy, przedstawia szczegółowo w swojej monografii J. Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2020, s. 94–127.

<sup>22</sup> J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej/rusińskiej z Polski i Czechosłowacji na Ukrainę Sowiecką po drugiej wojnie światowej*, w: *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów 2008, s. 110–124.

<sup>23</sup> A. Maryański, *Współczesne migracje ludności*, s. 32.



Ryc. 2. Cerkiew w Lutowiskach – stan po drugiej wojnie światowej.  
Źródło: *Leksykon drewnianej architektury sakralnej województwa podkarpackiego*, red. K. Zieliński, Rzeszów 2015, s. 368



Ryc. 3. Kościół w Dwerniku – stan w 2009 r.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (wrzesień 2009 r.)

do 1958 r. tylko jeden obiekt został przekazany parafii prawosławnej, tj. cerkiew w Kalnikowie, którą oddano prawowitym właścicielom już w 1950 r.<sup>24</sup>

Na początku lat pięćdziesiątych XX w. polityka władz wobec Kościoła wschodniego uległa znacznemu zaostrzeniu, bowiem nakazano akcję rozbiórki wszystkich pozostałych, nieużytkowanych na terenie kraju obiektów obrządku wschodniego. Cerkwie i dzwonnice rozbierano na opał i materiał budowlany podczas planowanych akcji „partyjnych czynów społecznych”. Taki los spotkał zabytkową cerkiew odpustową w Paclawiu. Gromadzkie Rady Narodowe sprzedawały także obiekty cerkiewne mieszkańcom pod warunkiem ich natychmiastowej rozbiórki<sup>25</sup>. Od roku 1939 do końca 1989, kiedy nastąpiły zmiany polityczne w Polsce, z krajobrazu dawnego województwa rzeszowskiego zniknęło bezpowrotnie 201 drewnianych i 52 muryrowane cerkwie. Warto zaznaczyć, iż większość strat z tego wymiernego dziedzictwa

kultury rusińsko-ukraińskiej przypada na lata po 1947 r.<sup>26</sup>

Niektóre z cerkwi udało się uratować, przenosząc je z opuszczonych wsi na teren sąsiednich i adaptując na potrzeby Kościoła rzymskokatolickiego. Dzięki temu uchroniono m.in. cerkiew z Nowosielec Kozickich, przenosząc ją do pobliskiej Jurczkowej w 1978 r., czy cerkiew z Ropienki, którą w 1986 r. przetransportowano do Wańkowej<sup>27</sup>. Niestety, „przeniesiona” cerkiew z Lutowisk nie jest dobrym przykładem, bowiem niszczący obiekt w 1980 r. rozebrano, a z budulca postawiono kościół w Dwerniku, nie zachowując piękna oryginału (ryc. 2 i 3)<sup>28</sup>.

Warto jednak podkreślić, iż już w latach sześćdziesiątych podjęto działania w celu zachowania wielokulturowego dziedzictwa. Cerkiew pw. św. Paraskewy w Radrużu, jedna z najstarszych drewnianych świątyń w regionie, została już w latach 1964–1966

<sup>24</sup> R. Brykowski, *W sprawie architektury cerkiewnej województwa rzeszowskiego po 33 latach*, w: *Losy cerkwi w Polsce*, s. 139–162.

<sup>27</sup> *Leksykon drewnianej architektury sakralnej województwa podkarpackiego*, red. K. Zieliński, Rzeszów 2015, s. 107, 301.

<sup>28</sup> R. Bańkosz, *Cerkwie bieszczadzkich Bojków*, Krosno 2010, s. 161; R. Brykowski, *W sprawie architektury*, s. 155; S. Kryciński, *Cerkwie w Bieszczadach*, Pruszków 2005, s. 141; *Leksykon drewnianej architektury*, s. 64.

<sup>24</sup> M. Skowroński, *Cerkwie Nadsania. Przemysł – Leżajsk*, Nowy Sącz 2005, s. 6.

<sup>25</sup> E. Zawaleń, *Z problematyki ochrony zabytków architektury cerkiewnej w przemyskiem po 1947 r.*, w: *Losy cerkwi w Polsce po 1944 r.*, red. A. Marek i in., Rzeszów 1997, s. 269–289.



wyremontowana i udostępniona jako obiekt muzealny. Kolejne trzy świątynie rozebrano i przeniesiono do założonego w 1958 r. Muzeum Budownictwa Ludowego (MBL) w Sanoku (cerkiew z Grażowej, Rosolina oraz Ropek).

W zasiedlonych przez Polaków osadach zachowane cerkwie, jak już wspomniano, najczęściej adaptowano na potrzeby kościołów rzymskokatolickich lub przeznaczano na magazyny. Niestety w obydwóch przypadkach często niszczone pierwotny wygląd wewnątrz. Między innymi demontowano cenne ikonostasy, z których część udało się uratować w powołanej w 1960 r. Wojewódzkiej Składnicy Zabytków Ruchomych w Łańcucie<sup>29</sup>. Do składnicy przez wiele lat zwożono również wyposażenie cerkwi pozostających bez opieki.

Największe straty dotknęły jednak dziedzictwa kulturowego ludności żydowskiej, bowiem wszystkie obiekty z nią związane Niemcy celowo niszczyli przez cały okres okupacji. Większość synagog, które przetrwały, tuż po wojnie zagospodarowano jako magazyny do przechowywania mebli, zboża czy też nawozów sztucznych. Jako przykłady można podać bożnice w Cieszanowie, Wielkich Oczach, Dukli czy Lesku. Pozostała część zachowanych świątyń pozbawiona opieki niszczała. Od lat sześćdziesiątych XX w. nastąpiła duża zmiana w zagospodarowaniu tych obiektów. Część z nich została zaadaptowana na potrzeby bibliotek (m.in. w Przemyślu). Niektóre synagogi wyremontowano i przekształcono w obiekty służące placówkom kulturowym. Przykładowo synagoga w Lesku w latach siedemdziesiątych została zaadoptowana na Galerię Sztuki Bieszczadzkiej Grupy Twórców. Niestety, znaczna część świątyń, które wcześniej wykorzystywano jako magazyny, nadal niszczała, użytkowana jako składy m.in. gminnych spółdzielni lub też pozbawiona opieki popadała w ruinę.

Po drugiej wojnie światowej, po ponad 150 latach zniknęły z krajobrazu tego regionu kolonie niemieckie. Pierwsi Niemcy dobrowolnie opuścili swoje domy we wrześniu 1939 r., w związku z porozumieniem o wymianie ludności zawartym między Niemcami i Związkiem Radzieckim. W wyniku paktu Ribbentrop – Mołotow linią graniczną niemieckiej i sowieckiej strefy okupacyjnej stała się rzeka San. Z terenów na wschód od niej przymusowo wysiedlono wszystkich niemieckich mieszkańców, którzy jeszcze pozostali w koloniach. Po zakończeniu wojny zabudowania po ludności niemieckiej zajęli mieszkańcy pobliskich wsi. Większość świątyń należących do ewangelików zniszczono w trakcie działań wojennych. Zachowały się jedynie opuszczone i niszczące cmentarze<sup>30</sup>.

W 1951 r. na mocy umowy między rządem PRL a ZSRR dokonano wymiany obszarów przygranicznych w ramach tzw. akcji równania granic. Polsce przekazano część południowo-wschodnią obecnego województwa podkarpackiego, tj. Ustrzyki Dolne wraz z okolicznymi miejscowościami aż po Lutowiska. Natomiast ZSRR otrzymał w zamian część województwa lubelskiego, m.in. Betz, Krystynopol i lewobrzeźną część Sokala. Także mieszkańcy musieli zostać deportowani z terenów objętych wymianą. Łącznie z okolic Ustrzyk Dolnych wywieziono około 51 tys. ludzi, a na ich miejsce przesiedlono mieszkańców Sokalszczyzny<sup>31</sup>. Na nowych terenach, należących do ówczesnego województwa rzeszowskiego, utworzono powiat ustrzycki.

### Wielokulturowe dziedzictwo obecne

W XXI w. wielokulturowe dziedzictwo stało się atrakcyjnym „produktem” markowym, regionalnym, a wręcz eksportowym. Zarówno lokalne społeczności, jak i władze samorządowe doceniły wielokulturową spuściznę swojego regionu. Na potrzeby

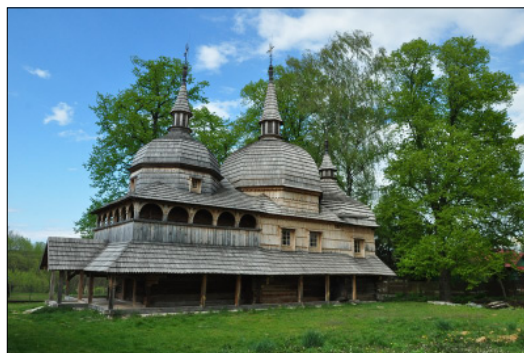
<sup>29</sup> Obecnie funkcjonuje pod nazwą Dział Sztuki Cerkiewnej Muzeum-Zamku w Łańcucie.

<sup>30</sup> B. Augustyn, *Cmentarze ewangelickie nad Strwiążem i Wiarem*, „Bieszczad”, 6, 1999, s. 107–134; S. Kryciński, *Kolonizacja józefińska*, s. 20–32.

<sup>31</sup> R. Bańkosz, *Cerkwie bieszczadzkich Bojków*, s. 34.



Ryc. 4. Cerkiew w Nowym Bruśnie – stan z 2009 r.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (sierpień 2009 r.)



Ryc. 5. Cerkiew w Nowym Bruśnie – stan z 2020 r.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (maj 2020 r.)

turystów odnawiane i udostępniane są obiekty świadczące o dawnych kulturach i religiach. Niektóre z nich restaurowane są na potrzeby nowych funkcji, m.in. muzealnych, wystawienniczych itp.

Cerkiew w Radrużu jest obecnie filią Muzeum Kresów w Lubaczowie i jako jedna z pierwszych świątyń obrządku wschodniego na tych terenach została przeznaczona na cele muzealne (lata sześćdziesiąte XX w.). Oprócz radruskiej świątyni Muzeum w Lubaczowie opieką objęło również cerkiew pw. św. Paraskewy w Nowym Bruśnie, która od kilku lat poddawana jest renowacji (ryc. 4 i 5).

Funkcję muzealną pełniły do niedawna również dwie inne świątynie – najstarsza obronna cerkiew w Posadzie Rybotyckiej (dawna filia Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej) oraz jedna z najstarszych drewnianych świątyń obrządku wschodniego – cerkiew w Uluczu (oddział terenowy MBL w Sanoku). Cerkiew w Posadzie Rybotyckiej w 2010 r. została zwrócona parafii greckokatolickiej i obecnie prawie nie jest dostępna dla turystów. Podobnie wygląda obecna sytuacja cerkwi w Uluczu, o którą zaczęli upominać się miejscowi grekokatolicy.

W ostatnich latach cerkwie są także restaurowane z przeznaczeniem na cele kulturowe. W odnowionych zabytkowych wnętrzach odbywają się spotkania

kulturalne, koncerty i wystawy. Jedną z pierwszych była świątynia w Dubiecku. W 2003 r. obiekt został wyremontowany przez specjalnie w tym celu powołane Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dubieckiej i utworzono tam Kresowy Dom Sztuki. Stowarzyszenie działa nadal i opiekuje się świątynią. Kilka razy w roku są tam organizowane imprezy, m.in. koncerty, wystawy i spotkania. Również w 2003 r. powołano Stowarzyszenie na Rzecz Ratowania Cerkwi w Baligrodzie. Dzięki entuzjastom tego regionu uratowano obiekt, który był już niemal w ruinie. Odbywają się tam koncerty oraz spotkania artystyczne, m.in. plenery i wystawy<sup>32</sup>. Kolejna to cerkiew w Narolu – Krupcu, która od 2011 r. pełni funkcję Centrum Koncertowo-Wystawienniczego. W podobnym celu w 2015 r. odnowiono cerkiew w Cieszanowie, która funkcjonuje nawet pod identyczną nazwą jak ta w Narolu.

Zadbano również o cmentarze greckokatolickie, które są oczyszczane i odnawiane, a drogowskazy oraz tablice informacyjne wskazują ich położenie. Ważną rolę w ratowaniu i odnawianiu zabytków sztuki sepulkralnej spełnia działające od 1986 r.

<sup>32</sup> M. Skulimowska, *Rola organizacji i stowarzyszeń lokalnych działających na rzecz ratowania i zagospodarowania obiektów zabytkowych oraz ich wpływ na rozwój turystyki kulturowej*, w: *Rola organizacji pozarządowych w rozwoju i promocji turystyki*, red. B. Sawicki, A. Nizioł, M. Obodyński, Rzeszów 2012, s. 157–165.

Stowarzyszenie „Magurycz”. W ostatnich latach zabytkowe cmentarze różnych kultur i wyznań są traktowane w Polsce z należyтым szacunkiem, a służby konserwatorskie oraz stowarzyszenia starają się im przywrócić chociaż część dawnego wyglądu.

Również zabytkowe synagogi są odnawiane z przeznaczeniem na różnorodne funkcje. Dzięki działaniom Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego wiele synagog, kirkutów oraz pozostałych obiektów należących przed wojną do gmin żydowskich zostało zwróconych prawowitym właścicielom i odrestaurowanych. Jednak kilka świątyń znajdujących się „w rękach prywatnych” pozostaje niezagospodarowanych i nieużytkowane niszczeją (np. synagoga na Zasaniu w Przemyśle). Zabytkowe kirkuty żydowskie, podobnie jak wspomniane powyżej cmentarze ewangelickie czy greckokatolickie, są odnawiane i udostępniane odwiedzającym. Najcenniejszym cmentarzem żydowskim w województwie podkarpackim jest kirkut w Lesku, gdzie zachowały się w znacznej liczbie najstarsze nagrobki w Polsce (m.in. trzydzieści macew pochodzi z XVI w.)<sup>33</sup>.

Nieco gorzej do niedawna wyglądały stan i dostępność turystyczna obiektów oraz miejsc związanych z kolonizacją józefińską. Jednakże w ostatnich latach sytuacja się znacznie poprawiła. W wielu miejscowościach, w których mieszkali osadnicy niemieccy, zamieszczono tablice informacyjne i wskazano te miejsca. Spośród obiektów sakralnych świadczących o kolonizacji niemieckiej na tych terenach zachowały się jedynie dawny ewangelicki kościół w Nowych Sadach, zbór w Podlesiu oraz znacznie przebudowany w 2011 r. zbór w Dąbkowie. Wszystkie te świątynie po drugiej wojnie światowej zostały zaadaptowane na potrzeby miejscowych parafii rzymskokatolickich i taką funkcję pełnią do dziś. Zachowały się również

dawne plebanie, m.in. w Podlesiu, w której swoją siedzibę ma Centrum Edukacyjno-Kulturalne „Pastorówka” (ryc. 6). Niestety, podczas badań terenowych zauważono pogarszający się stan opuszczonej plebanii obok kościoła w Nowych Sadach.

Wymiernym śladem kolonizacji są także dawne cmentarze ewangelickie w Bandrowie, Stebniku, Makowej, Nowych Sadach, Podlesiu, Dąbkowie oraz pojedyncze nagrobki na cmentarzach katolickich i greckokatolickich (m.in. w Nowym Bruśnie, Nowych Sadach). Po wysiedleniu wszystkich mieszkańców pochodzenia niemieckiego w dawnych koloniach pozostały całe gospodarstwa, które przejęli Polacy. Jednak cmentarzami nikt nie chciał się zaopiekować. Opuszczone i zapomniane niszczały. Dopiero w ostatnich latach dzięki działaniom pasjonatów i wolontariuszom, m.in. ze wspomnianego już Stowarzyszenia „Magurycz”, cmentarze ewangelickie są sukcesywnie odnawiane (ryc. 7).

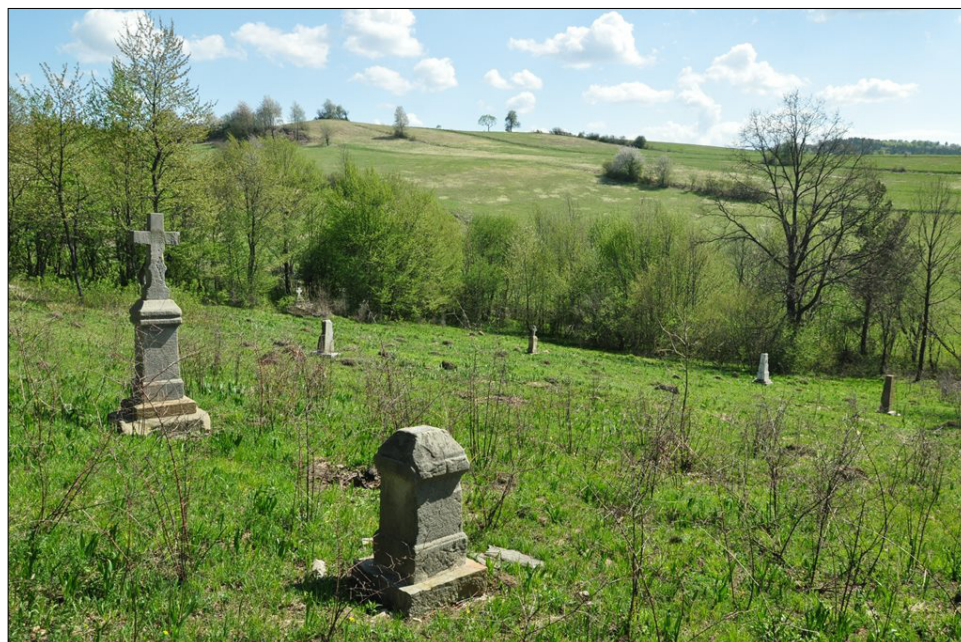
Najcenniejsze obiekty już od wielu lat objęte są opieką konserwatorską poprzez wpis do rejestru zabytków, który jest na bieżąco poszerzany o kolejne cenne budynki. Wśród ostatnich wpisów znalazła się m.in. bardzo zaniedbana cerkiew w Mięki-szu Starym, której stan od wielu lat niepokoił turystów odwiedzających ten region. Dzięki temu jest nadzieja, że ta piękna świątynia zostanie uratowana i będzie świadczyć o wielokulturowej historii tej ziemi. Jednakże sam rejestr zabytków nie oddaje pełnego stanu zachowanych świątyń. Obiekty są sukcesywnie wpisywane do rejestru, ale nadal wiele pozostaje bez tej podstawowej formy opieki prawnej. Przykładem mogą być cerkiew oraz synagoga w Starym Dzikowie. Kolejną formą opieki nad zabytkami jest uznanie za pomnik historii, czyli zabytek nieruchomy o szczególnym znaczeniu dla kultury naszego kraju<sup>34</sup>. Jedynym obiektem z badanego obszaru,

<sup>33</sup> A. Potocki, *Po tak wielu*, s. 141.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, „Dziennik Ustaw”, 2003, nr 162, poz. 1568. Nowelizacja: „Dziennik Ustaw”, 2020, poz. 282.



Ryc. 6. Dawny kościół ewangelicki i pastorówka w Podlesiu.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (maj 2020 r.)



Ryc. 7. Cmentarz ewangelicki w Makowej.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (kwiecień 2020 r.)



Ryc. 8. Zespół cerkiewny w Radrużu.

Źródło: Fotografia M. Skulimowska (październik 2014 r.)

który otrzymał ten status w 2017 r., jest zespół cerkiewny w Radrużu z przełomu XVI i XVII w. (ryc. 8).

W dążeniu do ochrony oraz zachowania dla przyszłych pokoleń najcenniejszych obszarów i obiektów przyjęto w 1972 r. konwencję, która umożliwiła wpisywanie wyróżniających się najwyższą wartością miejsc na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Ma ona na celu prezentowanie różnorodności kulturowej i bogactw natury wszystkich regionów świata. Z terenu Polski na liście znajduje się obecnie szesnaście wpisów obejmujących trzydzieści miejsc. W 2013 r. seryjnym wpisem transgranicznym objęto drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat. Na terenie Polski spośród ośmiu cerkwi wyróżnionych tym wpisem aż trzy świątynie zlokalizowane są w powiatach przygranicznych. Pierwsza to wspomniana powyżej cerkiew pw. św. Paraskewy w Radrużu w powiecie lubaczowskim. Kolejna to cerkiew

pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Chotyńcu w powiecie jarosławskim (ok. 1600 r.). Od 1990 r. świątynia jest użytkowana przez pierwotnego właściciela – Kościół greckokatolicki (ryc. 9). Ostatnią wyróżnioną świątynią jest wzniesiona w 1791 r. cerkiew pw. św. Michała Archanioła w Smolniku w powiecie bieszczadzkim. Świątynia po wojnie długo była użytkowana przez miejscowy PGR i dopiero w 1973 r. po długich staraniach parafii w Lutowskach udało się przejąć cerkiew (ryc. 10).

W celu udostępnienia atrakcyjnych dla turystów miejsc oraz obiektów kulturowych projektowane są szlaki kulturowe oraz ścieżki dydaktyczne. Szczególnie w ostatnich latach powstało wiele różnorodnych tematycznie tras. Drewniane świątynie z roku na rok przyciągają coraz większą liczbę turystów zainteresowanych wielokulturowością regionu karpackiego. W związku z tym już w 2003 r. na terenie województwa podkarpackiego utworzono Szlak Architektury Drewnianej,



Ryc. 9. Cerkiew w Chotyńcu.

Źródło: Fotografia M. Skulimowska (maj 2017 r.)



Ryc. 10. Cerkiew w Smolniku.

Źródło: Fotografia M. Skulimowska (październik 2014 r.)

prezentujący 129 różnorodnych obiektów drewnianych. Specjalnie dla turystów przed każdą ze świątyń ustawiono tablice z krótką informacją w trzech językach i mapą z zaznaczoną lokalizacją opisywanej świątyni, jak również najbliższych obiektów na szlaku. Wydano także przewodnik wraz z mapą. Dzięki istnieniu szlaku oraz dostępnym materiałom promocyjnym turyści z innych regionów mogą poznać wielokulturowość Podkarpacia<sup>35</sup>.

Niestety, z uwagi na fakt, że na terenie województwa podkarpackiego nie zachowały się drewniane synagogi, wspomniany powyżej Szlak Architektury Drewnianej nie prezentuje obiektów kultury żydowskiej. W celu zachowania oraz udostępnienia dziedzictwa żydowskiego powstał Szlak Chasydzki. Jest to projekt opracowany przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w 2006 r. Szlak Chasydzki łączy 29 miejscowości położonych na południowo-wschodnich terenach Podkarpacia i Lubelszczyzny, a także jedną miejscowość na terenie Ukrainy (Iwano-Frankiwnsk), gdzie można zobaczyć zabytkowe synagogi, żydowskie uczelnie oraz kirkuty i grobowce cadyków. Na trasie szlaku na terenie pogranicza znalazły się m.in. Bałigród, Lesko, Cieszanów, Wielkie Oczy, Jarosław, Przemyśl i Ustrzyki Dolne. Na

potrzeby szlaku opracowano serię broszur poświęconych historii Żydów w wybranych miejscowościach dostępnych w wersji elektronicznej na stronie Fundacji, a także interaktywną mapę Szlaku Chasydzkiego<sup>36</sup>.

Dla osób aktywnie zwiedzających regiony pograniczne atrakcyjną ofertą jest Wschodni Szlak Rowerowy „Green Velo”. To jedna z najdłuższych tras rowerowych w Polsce (ponad 2000 km), która prowadzi przez pięć województw (warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie). Trasy wytyczono w taki sposób, żeby turysta mógł poznać walory przyrodnicze i kulturowe danego regionu. Odcinek szlaku wiodący przez województwo podkarpackie prowadzi przez powiaty lubaczowski, jarosławski i przemyski, prezentując wielokulturowe dziedzictwo Podkarpacia, m.in. liczne świątynie greckokatolickie, w tym cerkwie wpisane na listę UNESCO w Radrużu i Chotyńcu, synagogi w Wielkich Oczach i Przemyślu oraz zabytkowe cmentarze greckokatolickie, ewangelickie i kirkuty. W tym przypadku turysta także ma do dyspozycji liczne publikacje w postaci przewodników, folderów i map, jak również interaktywną mapę na stronie Szlaku „Green Velo”<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Szlak Architektury Drewnianej. Podkarpackie, red. J. Sotek, Rzeszów 2013.

<sup>36</sup> <http://fodz.pl/?d=5&id=32&l=pl> (dostęp: 20 marca 2020).

<sup>37</sup> <https://greenvelo.pl/> (dostęp: 20 marca 2020).

Jednym z ostatnich zaprojektowanych na terenie województwa podkarpackiego szlaków tematyczno-kulturowych jest Szlak Kultury Wołoskiej, który powstał dzięki projektowi w ramach polsko-słowackiej współpracy transgranicznej<sup>38</sup>. Choć koncepcja Szlaku Kultury Wołoskiej zrodziła się już na początku obecnego stulecia w Ochotnicy Górnej w Gorcach, to na terenie województwa podkarpackiego prace nad jego projektem zaczęły się dopiero w 2014 r. Głównym celem tej inicjatywy jest odtwarzanie śladów działalności pasterskiej Wołochów na obszarze Karpat poprzez różnorodne działania, m.in. inwentaryzację zasobów kulturowych, szkolenia i warsztaty kulturowe oraz „eventy wołoskie”, bazujące na cyklu pasterskim i wypasie owiec. W ramach cyklicznie organizowanych w województwie podkarpackim imprez m.in. w maju odbywa się Redyk Karpacki w Ustrzykach Górnych, w lipcu Powojenne Targi Końskie w Lutowiskach, a w sierpniu Kiermasz Bojkowski w Zatwarnicy. Powstały również trasy prezentujące historię i kulturę tej grupy etnograficznej. W ramach projektu wydane zostały publikacje na temat kultury wołoskiej, w tym również przewodnik<sup>39</sup>.

Dziedzictwo kulturowe, które zachowało i prezentuje kulturę narodów oraz różnorodnych grup etnicznych, to nie tylko obiekty materialne. To również spuścizna niematerialna w postaci zwyczajów, obrzędów czy też kuchni. Jedną z form turystyki kulturowej jest turystyka kulinarna. Z uwagi na wzrastające w ostatnich latach zainteresowanie kuchnią i produktami regionalnymi w ofercie turystycznej regionów znalazły się również szlaki kulinarne. Od kilku lat organizowane są również imprezy kulinarne, które promują lokalne smaki, np. Festiwal Kultur i Kresowego Jadła w Baszni Dolnej w powiecie lubaczowskim, Podkarpacki Festiwal

Derenia w Bolestraszczykach w powiecie przemyskim, Święto Chleba w Ustrzykach Dolnych w powiecie bieszczadzkim. O bogactwie kulturowym i kulinarnym świadczy również fakt, że na ministerialnej liście produktów tradycyjnych województwo podkarpackie z ofertą 243 produktów jest liderem w kraju (maj 2020 r.)<sup>40</sup>. Tak bogatą ofertę kulinarną turystom udostępniają m.in. Szlak Kulinarny Podkarpackie Smaki, Szlak Podkarpackiego Jadła i Wina oraz Szlak Historycznych Receptur.

Na zakończenie warto wymienić trzy wyjątkowe miejscowości położone w powiecie lubaczowskim, na terenie których zachowały się położone w bliskiej odległości od siebie świątynie trzech kultur i religii – cerkiew grekokatolicka, synagoga żydowska i oczywiście kościół rzymskokatolicki. Pierwsza z nich to Cieszanów – dawne miasto powiatowe, a obecnie siedziba gminy. Tuż przy rynku ulokowane są świątynie: kościół rzymskokatolicki, cerkiew, o której już wcześniej wspomniano, oraz synagoga. Świątynia żydowska do niedawna była w stanie określanym jako stan zamkniętej ruiny (ryc. 11). W okresie powojennym synagoga przez wiele lat była wykorzystywana jako magazyn, a następnie nieużytkowana i opuszczona uległa dewastacji. W 2015 r. została odrestaurowana i obecnie pełni funkcję Domu Pobytu Dziennego dla seniorów (ryc. 12).

Druga z miejscowości to Wielkie Oczy – dawne kresowe miasteczko, a teraz niewielka wieś, która obok rynku posiada dwa unikatowe obiekty – synagogę zaprojektowaną przez słynnego polskiego architekta Jana Sas-Zubrzyckiego oraz jedyne w Polsce cerkiew wzniesioną w konstrukcji szachulcowej. Dzięki podjętym przez mieszkańców oraz samorząd działaniom, nieużytkowaną i niszczącą synagogę odrestaurowano. W 2013 r. obiekt

<sup>38</sup> <https://szlakwołoski.eu/> (dostęp: 20 marca 2020).

<sup>39</sup> *Szlak kultury wołoskiej. Przewodnik*, red. K. Kwiior, Rzeszów 2018.

<sup>40</sup> <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/lista-produktow-tradycyjnych12> (dostęp: 10 maja 2020).



Ryc. 11. Synagoga w Cieszanowie – stan z 2009 r.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (lipiec 2009 r.)



Ryc. 12. Synagoga w Cieszanowie – stan z 2019 r.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (listopad 2019 r.)



Ryc. 13. Synagoga w Wielkich Oczach – stan z 2009 r.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (lipiec 2009 r.)



Ryc. 14. Synagoga w Wielkich Oczach – stan z 2019 r.  
Źródło: Fotografia M. Skulimowska (listopad 2019 r.)

został udostępniony jako biblioteka (ryc. 13 i 14). Podjęto również starania o uratowanie zabytkowej cerkwi i w chwili obecnej jest remontowana.

Niestety, ostatnia z miejscowości – Stary Dzików – nie stanowi dobrego przykładu dbania o zachowanie wielokulturowego dziedzictwa. Do tej pory zarówno lokalne władze, jak również mieszkańcy nie docenili i nie potrafili czerpać korzyści z posiadania sławnej z filmu *Katyn* cerkwi i położonej nieopodal synagogi. Niestety, obydwa obiekty nie są w dobrym stanie technicznym. Warto nadmienić, iż na terenie całego województwa podkarpackiego jedynie w Sanoku i Jarosławiu zachował się podobny krajobraz kulturowy, prezentujący w bliskim otoczeniu trzy kultury i religie.

### Podsumowanie

Przez wiele wieków na obszarze dzisiejszego województwa podkarpackiego żyli obok siebie Polacy, Rusini i Żydzi, a w następstwie wydarzeń historycznych pojawili się również Niemcy. Szczególnie ludność wyznająca chrześcijaństwo rytu łacińskiego i greckiego była wobec siebie bardzo tolerancyjna. Przykładem może być fakt, że w święta rzymskokatolickie grekokatolicy starali się nie wykonywać prac polowych i na odwrót. Jeśli kościół rzymskokatolicki był położony w odległej miejscowości, to Polacy na mszę chodzili do miejscowej cerkwi. Polacy i Rusini razem też spotykali się na odpustach w Łopience przed obrazem Matki Boskiej Eleusa, którą czczono w całych Bieszczadach. W cerkwiach udzielano



również ślubów i chrztów protestantom z pobliskich kolonii niemieckich, np. protestanci z Makowej Kolonii w tym celu chodzili do pobliskiej cerkwi w Makowej Rustykalnej. To tylko kilka przykładów kontaktów międzyludzkich, którym nie przeszkadzała przynależność kulturowa ani religijna. Można znaleźć przykłady rodzin, które w ciągu wieków kilkakrotnie zmieniły swoją przynależność etniczną i wyznaniową<sup>41</sup>.

Po ludności rusińskiej (łemkowskiej i bojkowskiej) pozostały przede wszystkim świątynie i otaczające je cmentarze. Jak już powyżej wspomniano, znaczną część zachowanych obiektów po drugiej wojnie światowej zajęły parafie rzymskokatolickie, a w kolejnych latach kilka cerkwi odzyskały parafie greckokatolickie i prawosławne. Z ogólnej liczby 128 cerkwi 64 pozostają w użytkowaniu Kościoła rzymskokatolickiego, dziewięć zostało przekazanych parafiom greckokatolickim, a siedem prawosławnym. Świątynie restaurowane są również w celu nadania im nowych funkcji – kulturowych i muzealnych. Są to cerkwie w Baligrodzie, Cieszanowie, Dubiecku, Narolu – Krupcu, Nowym Brusnie i Radrużu. Niestety nadal 22 obiekty pozostają nieużytkowane, a dziesięć jest w stanie ruiny lub są to już tylko same fundamenty (zarysy) świątyń<sup>42</sup>. Na podstawie dotychczasowych badań przeprowadzonych w odstępie dziesięciu lat autorka pracy może stwierdzić, iż zauważalne są korzystne zmiany w stanie zachowania, zagospodarowaniu oraz udostępnieniu dawnych cerkwi<sup>43</sup>.

Po ludności żydowskiej, która w niektórych miejscowościach stanowiła znaczną, a czasami nawet największą grupę

wyznaniową, pozostały nieliczne ślady. W rejestrze zabytków figuruje jedynie kilka bożnic i cmentarzy żydowskich, ale są też nadal synagogi nieobjęte tą formą ochrony (np. w Starym Dzikowie). W ostatnich latach, podobnie jak w przypadku świątyń greckokatolickich i prawosławnych, zauważalne są działania na rzecz uratowania i udostępnienia zachowanych obiektów kultury judaistycznej (np. Wielkie Oczy, Cieszanów). Sprzyja temu promocja regionu jako obszaru wielokulturowego. Jednakże wciąż znaczna część świątyń stoi nieużytkowana, popadając powoli w ruinę (np. synagoga na Zasaniu w Przemyślu, Mała Synagoga w Jarosławiu). Istniejący Szlak Chasydzki nie jest dobrze promowany, m.in. brakuje opracowanego przewodnika dostępnego w sprzedaży czy też broszur w poszczególnych obiektach. Nie ma także tablic informacyjnych przy świątyniach, które informowałyby o istnieniu tego szlaku, a także o innych bożnicach w regionie, jak jest np. w przypadku Szlaku Architektury Drewnianej.

Nieco gorzej wygląda informacja i dostępność turystyczna obiektów oraz miejsc po dawnych osadnikach niemieckich. Do tej pory nie został zaprojektowany zintegrowany szlak prezentujący historię i ślady po kolonizacji józefińskiej na terenie województwa podkarpackiego. Niektóre samorządy oraz stowarzyszenia podjęły już działania i zaprojektowały oraz udostępniły lokalne szlaki ukazujące miejsca związane z kolonizacją józefińską, np. w powiatach lubaczowskim czy bieszczadzkiem (otwarty w lipcu 2017 r. Szlak Kolonizacji Józefińskiej)<sup>44</sup>. Warto wspomnieć, że w ostatnich latach poprawił się stan zachowania i oznakowanie większości cmentarzy ewangelickich (np. w Podlesiu, Dachnowie). Jednakże nadal są miejsca, które przypadkowemu turystyce trudno jest

<sup>41</sup> Analizy tego zjawiska dokonał Dżdzisław Budzyński: Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII w. Stan, rozmieszczenie, struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1–2, Rzeszów 1993.

<sup>42</sup> Informacje zdobyte przez autorkę podczas badań terenowych.

<sup>43</sup> Wcześniejsze wyniki badań były opublikowane w artykule: M. Skulimowska, *Procesy zmian funkcji obiektów zabytkowych w obszarze wschodniego pogranicza Podkarpacia*, w: *Aktywność turystyczno-rekreacyjna w obiektach dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego*, red. J. Rut, P. Rut, Rzeszów 2009.

<sup>44</sup> J. Mazur, *Koncepcja przebiegu rowerowej trasy turystycznej szlakiem kolonizacji józefińskiej na ziemi lubaczowskiej, stanowiącej szlak boczny zintegrowany z Green Velo*, Lubaczów 2017, s. 22 (<https://www.visitustrzyki.pl/szlak-kolonizacji-jozefińskiej>, dostęp: 28 lipca 2020).

odnaleźć, bowiem brakuje oznakowania i jakiegokolwiek tablicy informacyjnej (np. Makowa).

Obiekty sakralne są niemyym świadectwem kultury, a w przypadku województwa podkarpackiego – wielokulturowości tego obszaru, dlatego tak ważnym zadaniem jest zachowanie tego, co pozostało dla potomnych. Rola, jaką obecnie spełnia zachowane wielokulturowe dziedzictwo, to m.in. kształtowanie świadomości, integracja i tolerancja. Prowadzone przez autorkę

artykułu na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat badania napawają optymizmem, w szczególności jeśli chodzi o działania podejmowane przez miejscową ludność i samorządy, a także lokalne stowarzyszenia, które ratują cerkwie, synagogi, a następnie przywracają je do życia. Nie stoją one jedynie zamknięte, pyszniąc się odrestaurowanym pięknem, ale coraz częściej pełnią różnorodne funkcje kulturowe i inne. ■

## Bibliografia

### Źródła

*Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 13: *Województwo lwowskie*, Warszawa 1924.

### Opracowania

Augustyn B., *Cmentarze ewangelickie nad Strwiążem i Wiarem*, „Bieszczad”, 6, 1999, s. 107–134.  
 Bańkosz R., *Cerkwie bieszczadzkie Bojków*, Krosno 2010.  
 Bańkosz R., *Cerkwie Szlaku Ikon*, Krosno 2010.  
 Błoński J., *Zaginiony świat. Historia Żydów przemyskich*, Przemysł 2008.  
 Brykowski R., *W sprawie architektury cerkiewnej województwa rzeszowskiego po 33 latach*, w: *Losy cerkwi w Polsce po 1944 r.*, red. A. Marek i in., Rzeszów 1997, s. 139–162.  
 Budzyński Z., *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII w. Stan, rozmieszczenie, struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1–2, Rzeszów 1993.  
 Czajkowski J., *Historyczne i etniczne podstawy kształtowania się grup etnograficznych w południowej części województwa podkarpackiego*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, 9, 1969, s. 5–39.  
 Czajkowski J., *Studia nad Łemkowszczyzną*, Sanok 1999.  
 Dobrowolski K., *Nazwy miejscowe w Karpatach Północnych*, w: *Studia podhalańskie oraz bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, oprac. W. Antoniewicz, K. Dobrowolski, W.H. Paryski, Wrocław 1970 (Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala, 8), s. 124.

*Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 r.*, „Dziennik Ustaw”, 2003, nr 162, poz. 1568 oraz nowelizacja „Dziennik Ustaw”, 2020, poz. 282.

Dobrowolski K., *O metodzie badań nad kulturą pasterską w Karpatach*, w: *Studia podhalańskie oraz bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, oprac. W. Antoniewicz, K. Dobrowolski, W.H. Paryski, Wrocław 1970 (Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala, 8), s. 258.  
 Jawor G., *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000.  
 Karczmarszewski A., *Świat Bojków. Etnograficzna podróż po Bojkowszczyźnie*, Rzeszów 2014.  
 Karczmarszewski A., *Świat Łemków. Etnograficzna podróż po Łemkowszczyźnie*, Rzeszów 2014.  
 Kryciński S., *Cerkwie w Bieszczadach*, Pruszków 2005.  
 Kryciński S., *Kolonizacja józefińska w Galicji*, „Połoniny”, 84, 1984, s. 20–32.  
 Kubrak Z., *Osadnictwo*, w: *Ziemia lubaczowska*, red. P. Rydzewski, Lublin 2015, s. 18–20.  
*Leksykon drewnianej architektury sakralnej województwa podkarpackiego*, red. K. Zieliński, Rzeszów 2015.  
 Maryański A., *Współczesne migracje ludności w południowej części pogranicza polsko-radzieckiego i ich wpływ na rozmieszczenie sił wytwórczych tego obszaru*, Kraków 1963.  
 Mazur J., *Koncepcja przebiegu rowerowej trasy turystycznej szlakiem kolonizacji józefińskiej na ziemi lubaczowskiej, stanowiącej szlak boczny zintegrowany*

- z *Green Velo*, Lubaczów 2017 (<https://www.visiturzyki.pl/szlak-kolonizacji-jozefinskiej>, dostęp: 28 lipca 2020).
- Ossadnik H., *Ewangelicko-augsburska gmina religijna w Bandrowie Kolonii w świetle ksiąg metrykalnych z lat 1788–1939*, „Płaj”, 19, 1999, s. 33–61.
- Pisuliński J., *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2020.
- Pisuliński J., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej/rusińskiej z Polski i Czechosłowacji na Ukrainę Sowiecką po drugiej wojnie światowej*, w: *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów 2008, s. 110–124.
- Potocki A., *Po tak wielu zostało tak niewiele. Żydzi w Podkarpaciu*, Rzeszów 2019.
- Potocki A., *Zaginiony świat bieszczadzkiego kresu. Boykowie, Żydzi, Polacy, Niemcy i Cyganie*, Rzeszów 2017.
- Reinfuss R., *Śladami Lemków*, Warszawa 1990.
- Skowroński M., *Cerkwie Nadsania. Przemysł – Leżajsk*, Nowy Sącz 2005.
- Skulimowska M., *Procesy zmian funkcji obiektów zabytkowych w obszarze wschodniego pogranicza Podkarpacia*, w: *Aktywność turystyczno-rekreacyjna w obiektach dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego*, red. J. Rut, P. Rut, Rzeszów 2009, s.77–85.
- Skulimowska M., *Rola organizacji i stowarzyszeń lokalnych działających na rzecz ratowania i zagospodarowania obiektów zabytkowych oraz ich wpływ na rozwój turystyki kulturowej*, w: *Rola organizacji pozarządowych w rozwoju i promocji turystyki*, red. B. Sawicki, A. Nizioł, M. Obodyński, Rzeszów 2012, s. 157–165.
- Szlak Architektury Drewnianej. Podkarpacie*, red. J. Sołek, Rzeszów 2013.
- Szlak kultury włoskiej. Przewodnik*, red. K. Kiwior, Rzeszów 2018.
- Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008.
- Zawateń E., *Z problematyki ochrony zabytków architektury cerkiewnej w przemyskiem po 1947 r.*, w: *Losy cerkwi w Polsce po 1944 r.*, red. A. Marek i in., Rzeszów 1997, s. 269–289.

## Netografia

- <http://fodz.pl/?d=5&id=32&cl=pl> (dostęp: 20 marca 2020)
- <https://greenvelo.pl/> (dostęp: 20 marca 2020)
- <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/lista-produktow-tradycyjnych12> (dostęp: 10 maja 2020)

- <https://szlakwoloski.eu/> (dostęp: 20 marca 2020)
- <https://www.visiturzyki.pl/szlak-kolonizacji-jozefinskiej> (dostęp: 28 lipca 2020) ■

## The role of national, ethnic and religious minorities in shaping the cultural heritage in the eastern part of Podkarpackie Voivodeship

### Summary

The area of the current Podkarpackie Voivodeship was, over centuries, inhabited by many nationalities, also including ethnic and religious minorities. Those were mainly Poles, Rusyns, Ukrainians and Jews. The south-eastern part of the region was inhabited by ethnic groups such as Lemkos and Boykos. This unique conglomeration of cultures left behind a rich cultural heritage, both material and non-material. The lack of a natural eastern border since ancient times caused conflicts and wars in the areas located in

the borderland and migrations of the population. For the above reasons, the research covered the eastern frontiers of the Podkarpackie region, i.e. the counties of Lubaczów, Jarosław, Przemysł, Bieszczady, and Lesko, where the cultural landscape changed the most, especially in the twentieth century. The study's primary goal is to present the role of national, ethnic and religious minorities in shaping cultural heritage and the significance their legacy currently holds for cultural tourism. ■

**dr Małgorzata Skulimowska** – doktor nauk o Ziemi w zakresie geografii, adiunkt w Zakładzie Kartografii i Turystyki Historycznej w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół turystyki kulturowej w województwie podkarpackim, w tym szlaków kulturowych oraz funkcji i dostępności turystycznej obiektów zabytkowych  
(mskulimowska@ur.edu.pl)

**Małgorzata Skulimowska PhD** – doctoral degree in Earth Sciences in the field of geography, associate professor at the Department of Cartography and Historical Tourism in the Institute of History, University of Rzeszów. Her academic interest are focused around issues concerning cultural tourism in the Podkarpackie Voivodeship, including cultural routes and the function of tourist accessibility to historical objects  
(mskulimowska@ur.edu.pl)